

# Sytuacja w Iraku po „wyzwoleniu” przez USA

30 maja 2014

W „wyzwolonym” przez wojska USA Iraku znowu doszło do tragicznego zamachu bombowego. Zginęło w nim aż 50 osób. Świat, który pasjonował się zamachem w Bostonie, gdzie zginęły dwie osoby nie zwraca już jednak uwagi na ginących Irakijczyków.

Wszyscy chyba widzą czym zakończyło się obalenie Saddama Husajna. Kraj ten pogrążył się w zupełnej anarchii i chaosie. Walki między szyitami i sunnitami, które widzimy też w Syrii, po prostu nie ustaną i ludzie, którzy mogli ucierpieć ze strony reżimu takiego jak ten zaprowadzony przez Saddama, z pewnością wiedzą już, że dyktatura to porządek a demokracja to chaos i upadek, który w tym wydaniu oznacza zamachy bombowe każdego dnia.

Co z tego, że organizuje się wybory, skoro w kraju takim jak Irak po prostu nie da się już żyć, bo w każdym miejscu może wybuchnąć samochód pułapka. Dokładnie w tą samą drogę zmierzają inne „wyzwalane” przez Amerykanów kraje. Bliźniaczo podobnie wygląda obecnie sytuacja w Afganistanie i w Libii.

To bardzo smutne, że światowa opinia publiczna po prostu przyzwyczaiła się do setek ofiar w Iraku i nikt już nie zwraca na to uwagi, ani nie zadaje sobie pytania dlaczego zrobiono to temu krajowi. Raczej wątpliwe jest to, że ktoś kiedykolwiek odpowie za zbrodnie w Iraku, te, które były i te, do których doszło ze względu na obalenie stabilizującego sytuację reżimu.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)